

GOŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
Za subskrypcję dodatek tygodniowy: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZCZYN
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

nr. 162.

LESZCZYN, środa dnia 15-go lipca 1936 roku

Rok XVII

Ataki rozbicia

frontu mocarstw

Porozumienie austriacko-niemieckie stanowi nowy czynnik w polityce międzynarodowej. Napozór posiada charakter pokojowy i zdawałoby się, że niepewności położenia politycznego wnoszą pierwiastek pacyfikacji. — Z czasem tak nie jest. Sukces, jaki odniósł kanclerz austriacki, jest zarazem ciosem polityki mocarstw, które w konfrontacji austriacko-niemieckiej widziały moment dodatni z punktu widzenia interesów europejskich, t. j. państw, którym zależy na utrzymaniu wersalskiego status quo.

Każde wzmocnienie Rzeszy — jest ciosem osłabienia Europy. W tym sensie ma się rzecz podobnie. Wtedy kiedy Francja i Anglia zaabsorbowały się dalekim i obcym konfliktem amerykańskim, Niemcy nie zasypiały w popiele. Intensywna propaganda, nacisk i groźba zastosowania siły. Schuschnigg zrozumiawszy, że Austria po dość długim okresie oporu, zachęcana prawdopodajnie przez Włochy, zdecydowała się na zawarcie traktatu z Rzeszą.

Co zawiera treść układu zawartego między Niemcami i Austrią? Nie podległość republiki austriackiej — przerzucenie Rzeszy, iż nie może popierać ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrii oraz zobowiązanie rządu austriackiego, że nie będzie tolerował hitleryzmu w granicach państwa. Z zasadniczego brzmienia wynika, że kanclerzowi Hitlerowi przysługują wszelkie prawa i wzmocnienie elementu hitlerowskiego w Austrii.

W takim warunku Trzecia Rzesza wyrosła na pierwszorzędną mocarstwo, z którym musi się obecnie liczyć rząd europejski. Jest to prawda — ale prawda. Opuścić przez swoich opiekunów mała Austria — powoli zaczęła przyzwyczajać się do myśli o pojednaniu się z Niemcami, który umiał po mistrzowsku korzystać z wszystkich atutów. Porozumienie — nie jest jeszcze ostatecznym — jednak nie należy się spodziewać, że pochłonięcie Austrii przez Rzeszę napotka się w przyszłości na jakkolwiek reakcję. Anglia przestaje interesować sprawami europejskimi, które dość dużo już napsuły jej

Austrjackie złudzenia

Po zawarciu układu niemiecko - austriackiego

Austria nadal wierna Lidze Narodów. Amnestja dla hitlerowców.

Wymiana serdecznych depeesz.

Wiedeń, 14. 7. Komisarz związkowy dla propagandy, płk. Adam, wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o znaczeniu porozumienia austriacko-niemieckiego. Zaznaczył on, że nie oznacza ono żadnej zmiany kursu w Austrii, lecz usuwa tylko dotychczasowe tarcia z Rzeszą. Cechami dalszego kursu austriackiej polityki zagranicznej będzie: 1) współpraca w utrzymaniu pokoju w Europie, 2) wierność wobec idei Ligi Narodów, 3) stosowanie postanowień protokołów rzymskich. Konstytucja austriacka z roku 1934 pozostanie nadal obowiązująca.

Płk. Adam stwierdził, że zadowo-

leniem przychylną opinię prasy włoskiej, francuskiej i angielskiej. Na uwagę zasługuje fakt, że część gazet czeskich została skonfiskowana.

Berlin. Partyjny „Angriff“, powołując się na informacje, udzielone z austriackiej strony rządowej, donosi z Wiednia o następujących szczegółach, określonych w deklaracji austriacko-niemieckiej jako podstawa do odprężenia:

1) Amnestja. Nie obejmie ona jednak osób, skazanych za przestępstwa popolite, ani też nie stwarza widoków na ponowne angażowanie urzędników, zredukowanych ze względów politycz-

nych. Na temat powrotu wychodźców austriackich odbywają się jeszcze rokowania, jednak na możliwość powrotu do Austrii nie mogą liczyć oskarżeni lub pozbawieni obywatelstwa austriackiego za popełnione zbrodnie.

2) Propaganda nielegalna zwalczana będzie w przyszłości energicznie na mocy nowej ustawy o obronie państwa.

3) Godło Rzeszy (swastyka) noszone może być również i w przyszłości tylko przez obywateli Rzeszy, natomiast nie przez obywateli austriackich.

4) Hymny państwowe Rzeszy są w Austrii nadal zakazane. Śpiewanie ich dozwolone będzie tylko obywatelom Rzeszy i to wyłącznie na zamkniętych zgromadzeniach.

5) Stowarzyszenia obywateli Rzeszy w Austrii nie będą krepowane.

6) Rozważa się możliwość udzielenia debitu w Austrii dziennikom niemieckim, o ile ich treść odpowiadać będzie duchowi normalizacji stosunków. Dotychczas, jak wiadomo, debity w Austrii posiada jedynie „Frankfurter Zeitung“.

Wiedeń. Kanclerz Schuschnigg wysłował do kanclerza Hitlera depechę następującej treści:

„Zawarcie porozumienia, którego celem jest odnowienie stosunków przyjacielskich, sąsiadzkich między obu niemieckimi państwami, daje mi okazję pozdrowienia Waszej Ekszellencji jako wodza i kanclerza Rzeszy Niemieckiej, jak też wyrażenia przekonania, że porozumienie wyjdzie na korzyść Austrii i Rzeszy Niemieckiej i stanie się przez to błogosławieństwem dla całego narodu niemieckiego“.

Kanclerz Hitler odpowiedział następującą depeszą:

„Za pozdrowienie Waszej Ekszellencji z okazji zawarcia niemiecko-austriackiego porozumienia szczerze się odzwajam. Dołączam do tego życzenia, aby przez to porozumienie zostały na nowo ustalone dawne stosunki tradycyjne, powstałe przez jednokrotne, wieloletnie dzieje, aby przez to ułorować drogę do dalszej wspólnej pracy na korzyść obu niemieckich państw i dla utwierdzenia pokoju w Europie“.

Germanizacja nazw polskich nie ustaje

Katowice, 14. 7. Władze niemieckie na Śląsku Opolskim prowadzą nieustannie akcję zmieniania nazw polskich miejscowości na niemieckie. W ostatnich dniach, jak donoszą ze Śląska Opolskiego, przemianowano następujące miejscowości: Dąbrowice na Elchgrund, Sławice na Preisdorf, Zakrzów na Hochfelde, Babice na Jungbirken, Bolesławów na Bunzelberg.

W Państwie Niebieskiego Smoka

rozgorzała wojna domowa

Szanghaj, 14. 7. Poza bitwą pomiędzy wojskami nankińskimi a południowymi w pobliżu Swatou, pierwsza armja kantońska, wierna rządowi nankińskiemu, starła się z drugą armją kantońską, podlegającą rozkazom gen. Cze-czi-tanga.

Przeciwno dowództwu kantońskiemu, poza częścią lotnictwa, zbuntowała się również marynarka wojenna, która wypowiedziała się po stronie rządu nankińskiego i odplynęła z Kantonu, w kierunku północnym, celem oddania się do dyspozycji rządu centralnego.

Dowództwo wojskowe prowincji Kwangsi wysłało do Kantonu posiłki celem obrony granic tej prowincji.

Twierdzą powszechnie, że sytuacja naczelnego dowódcy wojsk kantońskich, gen. Czen-czi-tanga, jest poważnie zagrożona.

Nankin. Sesja nadzwyczajna centralnego komitetu wykonawczego Kuomintangu, postanowiła skasować „radę polityczną prowincji południowych“. Dowódca pierwszej armji kantońskiej gen. Ju-hei-mo, który zachował lojalność wobec rządu centralnego, został mianowany „komisarzem do spraw pacyfikacji“ prowincji Kwantung i objąć ma dowództwo sił zbrojnych Kantonu na miejsce gen. Czen-czi-tanga. Komisarzem do spraw pacyfikacji prowincji Kwangsi został mianowany gen. Li-sung-szan.

Stan dróg we Francji

budzi obawy kół wojskowych

Paryż, 14. 7. B. podsekretarz stanu dep. Beauguitte w artykule, ogłoszonym w niedzielnym „Matin“, zwraca uwagę na niedostateczność posiadanych przez Francję na granicy północno-wschodniej sieci drogowych.

Obecnie drogi francuskie nie mogły bowiem zapewnić w razie potrzeby szybkiego transportu wojsk w stronę granicy. Stanowi to tem większą lukę, że Niemcy rozwinęły znacznie sieć drogową na swej granicy, budując autostrady szerokie na 7—12 mtr. Program autostrad niemieckich obliczony jest na 10 tys.

km. długości. Rząd niemiecki popierał jednocześnie produkcję b. dużych samochodów ciężarowych, mogących przewozić 30 osób.

Tego rodzaju samochody, jadąc w odstępach 15-metrowych, po dwa na raz, mogą w ciągu godziny przewieźć 72 tys. żołnierzy. W ten sposób w ciągu jednej nocy można przewieźć całą armję do miejsca, znajdującego się w odległości 500 km. Dep. Beauguitte wzywa rząd, aby celem zaradzenia niedostatecznemu dostępowi do granicy od strony francuskiej, włączył do programu przyszłych robót publicznych odpowiednie kredyty na zrealizowanie planu sieci drogowych, który niewątpliwie musiał już przygotować francuski sztab generalny.

Nowy wojewoda

Warszawa, 13. 7. Prezydent R. P. mianował p. Alfreda Michała Bilyka wojewodą tarnopolskim.

Wołający o pomstę do nieba wyzysk robotników rolnych - przyczyną krwawych zająć w Krzeczowicach

Wiadomości, które do nas dotarły — o krwawych wypadkach w kilku powiatach województwa lwowskiego — wstrząsnęły opinią i pobudzają do głębszej refleksji. Tragiczny skutek zająć: kilku zabitych i kilkunastu rannych świadczy wymownie o rozpaczliwej sytuacji położenia robotników rolnych w wojew. lwowskim. Na ten temat pisze Polska Agencja Agrarna co następuje:

60—80 groszy za pracę od świtu do nocy.

Folwark Krzeczowice, położony o 11 km. od Przeworska, woj. lwowskie, jest własnością Polskiej Akademii Umiejętności i ma powierzchnię około 1200 morgów. Załudnia przeciętnie służby rocznie około 50, sezonowych 70—80, zaś dzienników pracowników ponad 300. Wynagrodzenie robotników rolnych w Krzeczowicach były najniższe w powiecie, albowiem dziennie młodzież zarabiała 60 gr., zaś starsi chłopcy i dorosłe dziewczęta i kobiety po 80 gr. dziennie.

Czas pracy nie był przestrzegany i praca trwała od świtu do nocy (czasami do 11-tej w nocy).

Dla porównania należy przytoczyć iż w powiecie jarosławskim w tym samym czasie robotnicy dzienni na innych folwarkach, a mianowicie młodzież do lat 16-tu otrzymywała 1 zł., dziewczęta, kobiety i chłopcy do 21 lat 1,30 zł., zaś mężczyźni wyżej 21 lat 1,50 zł.

Różnica zatem na niekorzyść robotników z Krzeczowic jest bardzo jasna, a wynagrodzenie graniczyło z wyzyskiem. Wszelkie próby o podwyżkę wynagrodzenia nie odnosiły żadnego skutku. Robotnicy sezonowi za 6-miesięczny okres pracy otrzymali tytułem wynagrodzenia 6 q zboża (3 q żyta i 3 q pszenicy), 7 zł. miesięcznie i 2 zagony pod ziemniaki, podczas gdy np. ordynacja ks. Lubomirskiego w Przeworsku w tym samym czasie płaciła w naturze 7 q (2 m. pszenicy 3 m. żyta i 2 m. jęczmienia). 11 zł. miesięcznie, 3 złote za zniszczone narzędzia, 3 zagony pod ziemniaki, połowę wynagrodzenia za dnię deszczowe, pełne wynagrodzenie za czas chło-

roby, 100 proc. podwyżkę za pracę w niedzielę, a 50 proc. podwyżkę za godziny nadliczbowe, przyczem czas pracy wynosił tylko od 6-tej rano do 7-mej wieczór z półtóra godziną obiadową przerwą i półgodziną przerwą na śniadanie.

Wreszcie wynagrodzenie pracowników rocznych także było niższe w Krzeczowicach i wynosiło 12 q zboża, (4 i pół q żyta i 4 i pół pszenicy, a 3 q jęczmienia), 1 i pół saga drzewa, 19 zagonów pola pod uprawę (przed samym strajkiem odebrano im 1 zagon, gdyż mieli przedtem 20 zagonów), w zimie 2 litry mleka, a latem 3 litry mleka, chociaż według umowy zbiorowej należało im się w lecie 5 litrów mleka, a w zimie 3 litry mleka.

Nafty otrzymali tylko 10 litrów, zamiast 12 litrów, jak głosi umowa zbiorowa, wreszcie w pieniądzu otrzymali 20 zł. kwartalnie czyli 80 zł. rocznie, kiedy np. w ordynacji zarzeckiej rocznie otrzymują 13 q zboża (6 q żyta, 4 q pszenicy i 3 q jęczmienia), pół morga pola pod ziemniaki, 12 litrów nafty, pół morga łąki, pastwisko dworskie, 1 zagon pod kapustę i jarzynę, strawne 1 zł 90 gr. dziennie 11 m. drzewa i dodatkowe wynagrodzenie za pracę przy inwentarzu poza godzinami pracy w wysokości 1 q żyta oraz 5 zł rocznie za swoje mieszkanie, o ile mieszkania niema we dworze.

Wyrzucono Polaków — sprawdzone... Żydów.

Dalsze interesujące szczegóły podaje krakowski „Głos Narodu“:

Nędra formalni — pisze jego korespondent — jest przysłowiowa. Zarobki, jeśli wogóle o zarobkach może być mowa, są niesłychanie niskie. Nędra szerokich mas formalnych potęgą niepewność i niestałość miejsca, zajętego na folwarku.

Jest ustawa, która określa, że formalni, jeśli na miejscu przebywa lat 25—30, a ukończy 60 lat życia, nabywa prawo do emerytury, która wynosić ma połowę tego, co pobierał w służbie czynnej, a którą to emeryturę wypłacać ma właściciel folwarku. Otóż często zdarza się, że właściciele folwarków nie chcą brać na siebie tego ciężaru, starają się obejść obowiązujące przepisy, a czynią to w ten sposób, że na roboty sezonowe sprawdzają robotników rolnych zamiejscowych przeważnie Huculów. Był czas, że sprowadzano nawet Żydów, zwłaszcza tych, którzy starali się o wyjazd na rolę do Palestyny.

Takie unikanie ludności miejscowej w obawie przed obowiązującymi ciężarami budziło wśród ludności rozgorzeczenie i niechęć do przybyszów, uważanych zresztą całkiem słusznie za intruzów.

—o—

Niepokojący proces we Lwowie

Trzej policjanci zabili aresztanta i wrzucili go do wody

L w ó w, 14. 7. Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces trzech posterunkowych, policji, oskarżonych o zabicie aresztowanego i utopienie jego zwłok.

Według aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

Piotr Paprocki z Pełtwi aresztowany został w czerwcu 1934 roku pod zarzutem kradzieży, popełnionej w kooperatywie ukraińskiej w Nowosiółkach Niskich. Na posterunku w Miła-

linie pełnili wówczas służbę policjanci: Paweł Zuba, Stanisław Obuszko i Stefan Bielski.

Gdy po Paprockim wszelki ślad zaginął, rodzina i znajomi rozpoczęli poszukiwania i znaleźli trupa Paprockiego, związanego z rękami w tył, wzdłuż jakiegoś pręta żelaznego. Sekcja zwłok wykazała ślady silnego pobicia na całym ciele. Dochodzenia, wdrożone przez posterunek, nie dały żadnego wyniku. — Paprockiego po-

z rąk, wpatrując się płonącymi oczyma w promieniącą szczęściem twarz. Ewy. Widział, że tuli się, pełna miłości do swego towarzysza, który ostrożnie sprowadził ją ze schodów. Jej szczęśliwy, radosny śmiech ranił mu serce. Chciał się zerwać, podbiec do niej, odepchnąć od niej tego obcego mężczyznę...

Z czego się cieszyła? Jakże mogła się wogóle cieszyć i śmiać, być szczęśliwą, skoro się sprzedała? Czy nie doznawała uczucia wstydu? Przecież się wstydziła tak bardzo owego wieczoru, gdy ją nakarmił i napił, gdy jej wręczył wreszcie sto franków. Uważała to wtedy za najgłębsze upokorzenie, w najkrótszym czasie postarała się zwrócić pieniądze. A teraz? Teraz przecież przyjmowała od tego obcego mężczyzny o wiele więcej... On zapewne sprawił jej elegancką sukienkę, kapelus, futro... Wszystko pochodziło od niego. Ona zaś wyglądała na szczęśliwą i zadowoloną. Czy podobna? Czyżby się tak bardzo zmieniła? Czy to możliwe, żeby zmienić się w tak krótkim czasie?

A może kochała tego człowieka? Był przecież bardzo przystojnym, choć zapewne o trzydzieści lat starszym od niej. Nie, nie mogła go kochać! Tem gorzej, jeżeli mu się oddała, nie kochając go. O, jakże nisko, jak bardzo nisko upadła! Jakież to okropne, że musiał patrzeć na to, widzieć to na

chowano na miejscowym. W krótkim czasie później Denysiewicz, który był jednym z trzech wymienionych kowych, został przeniesiony i tam wygadał się przed osobami, że podczas jego ścis w Miłatynie jego poster bili jakiegoś aresztanta, a wrzucili go do wody.

Na wieść o tem prokurator okręgowy w Złoczowie, przy chodzenia, w wyniku którego runkowi Zuba, Obuszko i siedli na ławie oskarżonych.

List Nuncjusza Apostolskiego do małych filatelistów

Chełmno, 13. 7. W tym nadesłał nuncjusz apostolski sce pismo do dwóch uczni powszechnej z kl. VIa, i ta Spicha i Zygmunta Waw, którzy prosili Ojca św. o bawstwo i o znaczki.

Poniżej podajemy treść nuncjusza:

„Kochani chłopcy!

„Ojciec św. Pius XI, starzec i zastępca Chrystusa do którego napisaliście list z zaufaniem i szczerością, jak na dobrych synów chrześcijański, wzruszył się Waszą prośbą. Waszą wysłuchał. Wą życzliwością, a także z dością swego serca przysłał wprost z Rzymu rzecz proszą, je błogosławieństwo i znacze we. Rośnijcie zdrowo i szczęście Bożej, na chwałę nieba, la, jak również ku pociesze dzieć i Ojczyzny, których wielkimi synami“.

Opozycja gdańska postanowiła

Gdańsk, 11. 7. Jedyną w Gdańsku dziennik opozycyjny ziger Volkszeitung, zamieszkał, w którym redakcja, że chcąc obronić pismo swa, zawieszeniem, powstrzyma bierania głosu w sprawach no-politycznych. Tę samą cja gdańska straciła ostatni ment swej oficjalnej akcji no-politycznej.

własne oczy!

Lucjan zupełnie zdruzgoty dział Ewę tępych wzrokiem. Wszelkie przez szklane drzwi, pan pomógł Ewie wsiąść do du i zajął obok niej miejsce, także, jak czule Ewa przytulała go.

Zacisnął zęby i zerwał się do ssa. Byłby najchętniej natychmiast jechał, lecz jego pociąg odjechał dopiero pod wieczór. Musiał więc czekać do wieczora. Po chwili należało do portjera i zapytał, kim jest pan, który wraz z młodą wyszedł przed chwilą z hotelu.

— Nazywa się pan Joachim, jechał z Argentyny. To podobnie komity skrzypek, — powiedział.

Lucjan podziękował za cję. Chciał się jeszcze spytać owa pani, lecz słowa nie udało się przejść przez usta. Przecież nie wiedziałby mu napewno, że kochał pana Joachima. Nie mógł tego usłyszeć. Nie wypowiedział pytania, które z pewnością mu dowiedzieć się prawdy. Był zapytał o Ewę, cała sprawa stałaby wyjaśniona. Portjer powiedziałby z pewnością, że Ewa była kaka znakomitego wirtuoza. Nie wypowiadając tego, Joachim postanowił tania.

(Ciąg dalszy następuje)

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

47

Ewa przedewszystkiem raz jeszcze rzuciła się ojcu na szyję i uściśkała go serdecznie. Potem pan Brown zadzwonił na pokojówkę, która przyniosła wszystko do apartamentów Ewy. Gdy dziewczyna weszła do przeznaczonych dla niej pokoi, otworzyła szeroko oczy. Potem ciężko westchnęła. Za wiele wrażeń doznała w ciągu tych ostatnich kilku godzin. Nie mogła po prostu pojąć, że te przepyszne apartamenty składające się z sypialni, buduaru i łazienki, są dla niej przeznaczone.

Tymczasem pokojówka na rozkaz pana Browna przygotowała już kąpiel i przyszła oznajmić o tem Ewie, która napół przytomna, skinęła tylko głową. Gdy jednak wreszcie pozostała sama, udała się pośpiesznie do łazienki. Wykąpała się, a potem przebrała się od stóp do głów. Gdy w pół godziny potem stanęła przed lustrem w nowej zielonej sukience, nie mogła w pierwszej chwili ochłonąć ze zdumienia. Zielona sukienka stanowiła wymarzone tło dla jej pięknych kasztanowatych włosów i przejrzyściej cery.

Ewa włożyła kapelus, wyciągnęła

z pod rąk jeden mały loczek, poczem uśmiechnęła się do swego własnego odbicia w lustrze. Podobiała się samej sobie i przymierzyła teraz zielony płaszcz. Leżał on doskonale, podobnie jak i sukienka. Wzięła jeszcze nową torebkę, do której włożyła chusteczkę, pokropiwszy ją poprzednio odrobiną perfum. Potem udała się do ojca.

Henryk Małten przebrał się tymczasem, gdyż zamierzał wyjść z córką na miasto. Ujrzawszy ją, spojrzał na nią badawczo, poczem uśmiechnął się z zadowoleniem i dumą.

— Pan Brown wybrał dla ciebie bardzo gustowne rzeczy, trzeba mu to przyznać. W żadnym kolorze nie byłoby ci bardziej do twarzy, jak w tym pastelowym, zielonym odcieniu. Pasuje ci doskonale do barwy twoich włosów. Ale płaszcz zdejmij, bo jest za zimno. Włóżysz twoje futro.

Pomógł jej przy wkładaniu futra, a potem raz jeszcze ucałował ją serdecznie, pełen radości i ojcowskiej dumy.

Przed hotelem czekał już na nich samochód. Henryk Małten sprowadził córkę ze schodów, a Ewa spoglądała na ojca rozpromienioną, pełną radości oczyma. Zapomniała o wszystkim, zapatrzona w ojca, toteż uszło jej baczności, że w hallu siedzi w kącie Lucjan Olden, zatopiony w czytaniu jakiegoś pisma. Gdy ojciec i córka wchodzili do hallu, wypuścił gazetę

Ze świata kobiecego

Pani wyjeżdża

Gdy pani po dłuższych naradach z przyjaciółmi i lekarzem zdecyduje wreszcie na odpowiednie dla siebie wisko, czy wieś i z radością przyjeżdża do pakowania waliz, opadają na nią tysiączne wątpliwości: co z sobą, jaką suknię spakować? poczyną się chaotyczne pakowanie, ucinanie do walizy w ostatniej chwili tego drobiazgowo, a wreszcie gdy przybywa na miejsce, okazuje się, że wielu niezbędnych szczegółów, jak szalik, czy pełne, ale ileż rzeczy niepotrzebnych, których się przez cały czas wyczuwało w uzdrowisku wogóle nie zabrano.

By uniknąć tych kłopotów i zmarnowania, należy przed wyjazdem zastanowić się, jakie suknie najbardziej przydadzą się w czasie wakacji. Podstawą stroju podróżnego jest skromność, elegancji, kostium angielski, który jest zasadniczym warunkiem pierwszorzędny. Jako uzupełnienie należy wziąć dwie bluzki; jedną z takowego obecnie trykotu jedwabnego, a drugą bluzkę bardziej strojną, najlepiej z jedwabiu. Na dni chłodniejsze przydałyby się ręcznie dziane pulowery z krótkimi rękawami, jakiegożby nie brak w garderobie każdej pani. W kostjumie takim można się poruszać i o każdej porze pokazać. Należy też się zawsze odpowiednio ubrać. Strój ten uzupełnia sportowy. Należy zabrać z sobą filcu czy słomy, albo jeszcze wygodniejszy beret, lecz nie fabryczny, ale sztywny. Rękawiczki wygodne, lekkie półbuty, podróżna torba zamknięta na błyskawiczny zamek — powinny tworzyć komplet.

Jeżeli pani jedzie do uzdrowiska, należy wziąć z sobą przynajmniej jedną elegancką suknię. Najlepsza byłaby w tym wypadku sukienka z jedwabiu imprime, przyczem nie należy zapominać o odpowiednich do niej pan-felkach. Bardzo pożyteczne uzupełnienie deseniowej sukni stanowi luźny płaszcz do bioder z gładkiej welenki w odpowiednim kolorze. Płaszcz ten przyda się może również do jasnej sukni południowej.

Jeżeli pani zamierza korzystać z kąpiel morskich czy rzecznych, należy pamiętać o pidżamach, które doskonale zastępują przedpołudniowe suknie i są o wiele wygodniejsze. Oczywiście nie wolno zapomnieć o kostiumie, płaszczy i pantofelkach kąpielowych.

Większy bagaż stanowi dużą niezbędność zarówno przy przyjazdach jak i wyjazdach z urlopu. Gdy się uświadamia, jak mało miejsca zajmują modna bielizna damska, garderobę należy tak wybrać, by się zmieściła w jednej walizce.

Paniła.

Kobieta w sądownictwie

W dobie obecnej kobieta samodzielna, pracująca w najróżnorodniejszych zawodach i urzędach, jest zjawiskiem codziennym. Niemniej uderza nas fakt, że w dziedzinie sądownictwa kobieta dotychczas nie ma prawa głosu. Kwestji tej nie możemy pominąć milczeniem.

Rozważmy więc, dlaczego nie ma kobiet w sądownictwie; czy i w tej dziedzinie nie mogłaby kobieta skutecznie pracować?

Przeciwko równouprawnieniu kobiet w sądownictwie przemawiała wiekowa tradycja, oraz pogląd, że jej psychika i intelekt nie nadają się do zajęć stanowiska prokuratora, sędziego i adwokata. Argumenty te nie wytrzymały krytyki. Jeżeli tradycja została

złamana gdy chodzi o inne zawody, to dlaczego nie mamy z nią zerwać, gdy chodzi o równouprawnienie kobiet w sądownictwie.

Drugim czynnikiem przeciwstawiającym się jest pogląd, że kobieta intelektualnie nie nadaje się do tej roli.

Niewątpliwie faktem jest, że charakter i usposobienie kobiety różnią się od charakteru mężczyzny, ale nie można twierdzić, że do pełnienia funkcji w zakresie sądownictwa, niezbędne są jakieś swoiste właściwości, których niepodobna znaleźć wśród kobiet. Umysłowość kobiety, wykształconej specjalistki w pewnej dziedzinie, niczem nie różni się od umysłowości kolegi. Zarówno jak mężczyzna, zdobędzie się na ten sam obiektywizm i na tę samą dozę sprawiedliwości. Element kobiecy wniesie nawet do niektórych dziedzin sądownictwa nowe wartości.

Kobieta na stanowisku sędziego, śledczego, prowadząca dochodzenia, prześcignie nieraz mężczyznę z uwagi na dużą sumienność i dokładność w pracy. Cennym i odpowiedniejszym pracownikiem będzie kobieta także w sądzie dla nieletnich, gdzie tak ważnym czynnikiem jest subtelna znajomość duszy i głębokie zrozumienie potrzeb dziecka. A co zatem idzie, wymiar kary byłby trafniejszy. Praca w zakładach wychowawczo-poprawczych,

w dziale opieki społecznej dałaby lepsze rezultaty, aniżeli praca mężczyzny. Instynkt macierzyński wskazałby jej najodpowiedniejsze metody wychowawcze i przyczyniłby się do zupełnej zmiany fizjonomii tych instytucji.

Niezaprzeczalne możliwości ma również jako adwokat. Bogata wyobraźnia, rozbudzona fantazja, związane ze zdolnościami i znajomością litery prawa, pozwoli jej także odnieść niejednemu duży sukces.

Najmniej nadaje się może na prokuratora. Trudno sobie wyobrazić kobietę w charakterze publicznego oskarżyciela, domagającego się bezwzględnie kary śmierci. Ten dział sama będzie omijała.

Reasumując powyższe, obiektywnie przyznać musimy, że niema żadnej podstawy do tego, aby kobietom, pragnącym związać swe życie z wymiarem sprawiedliwości, odmówić równouprawnienia. Kobieta o wybitnych zdolnościach w charakterze sędziego czy adwokata, byłaby bezsprzecznie jednostką bardzo wartościową dla społeczeństwa.

A więc tym kobietom, które czują wprawdzie powołanie i które rozporządzają odpowiednimi zdolnościami, nie należy utrudniać wstępu do sądownictwa.

I. F.

Przepisy kulinarne

Naleśniki amatorskie do zup.

Przyrządzić ciasto, jak na zwykłe naleśniki, biorąc dowolną ilość całych jaj, które trzeba rozbić łyżką, dodać mąki, wyrobić na gładkie ciasto i rozprowadzić zimną wodą, dodając jej tyle, aby ciasto nabrało odpowiedniej konsystencji. Naleśniki robione na jajach i w wodzie, odznaczają się delikatną chrupkością, która w tym wypadku jest nieodzowna. Ciasto trzeba osolić.

Upiec naleśniki na patelni, smarowanej piórkiem maczanym w masle. Składać jeden na drugi na talerzu odwróconym do góry dnem. Gdy wszystkie naleśniki gotowe, smarujemy je po jednej stronie rozgrzanym masłem (najlepiej używać do smarowania piórka, albo pędzelka), poczem związamy w rulonik. Każdy taki rulonik trzeba okrażyć w tartym serze natychmiast po zwinieniu, zanim masło ostygnie i skrzepnie. Gdy wszystkie naleśniki gotowe, trzeba rozpuścić trochę masła deserowego, na ładnym ogniotrwałym półmisku, ułożyć na masle naleśniki, posypać je obficie tartym serem szwajcarskim, skropić masłem. Wstawić na chwilę przed podaniem na stół do gotującego się.

gącego pieca na górną kondygnację, wydawać natychmiast, gdy tylko z sera utworzy się szklista, złota polewa. Podawać na półmisku, na którym się zapiekają.

Salata z pomidorów duńska.

Duże pomidory poprzekrawać na pół, oczyścić z pestek, posolić, popieprzyć i polać octem z oliwą lub sokiem cytrynowym, tak, by zaprawa wypełniła zagłębienia pozostałe po wydrążeniu środków. Posypać po wierzchu siekaniną z pietruszki, koperku lub szczypiorku, z siekanym jajkiem na twardo, lub przybrać jajkami gotowanymi na twardo, krajanymi na ćwiartki.

Salata głowiasta.

Wierzchnie twarde liście sałaty odjąć, pozostałe miękkie obrać z żeberka i poskubać, listki środkowe oderwać, od łodygi, (najgrubsze głąbki i łodygi można lekko oberznąć i do liści także dodać), opłukać dobrze i włożyć sałatę w naczynie lub przetak, aby oszła, następnie zrobić na półmisku podlewę, włożyć w nią sałatę i dobrze przemieszać.

Socjalizacja domu mój

Długotrwałe strajki paryskie, wywołały zupełnie nieoczekiwany efekt. Słynny dom mój Chanela, jeden z najelegantszych i najdroższych domów mody na świecie, będzie zsyndykalizowany.

Mianowicie właścicielka magazynu — panna Chanel oświadczyła pracownikom, że nie jest w stanie płacić nowych stawek płacy i wobec tego proponuje, by uniknąć zamknięcia magazynu, przejście go przez pracowników. Przytem panna Chanel ofiarowuje nadal interesowi swoją fachową wiedzę.

Pracownicy ofertę przyjęli, a sekretarz związku zawodowego Belluge, prowadzi pertraktacje z panną Chanel, starając się jednocześnie w ministerstwie pracy, o kredyty na najbliższe sezony.

Jest to dzisiaj paradoks, że socja-

lizacja przedsiębiorstw zaczyna swój pochod od przedsiębiorstwa, które napewno nie służy potrzebom masowym, a żyje właściwie jedynie kaprysem najbogatszych elegantek.

Moskwa otrzyma

„Salon piękności“

Żona przewodniczącego rady komisarzy ludowych Mołotowa, która, występując pod panieńskim swem imieniem, kieruje państwowym trustem perfumeryjno-mydlarskim, ogłosiła ostatnio, iż niebawem otworzy w Moskwie pierwszy „salon piękności“, Salon ten wzorowany na podobnych zakładach amerykańskich, nosić będzie oficjalny tytuł „pierwszego sowieckiego instytutu racjonalnej pielęgnacji ciała“.

Kobieta - budowniczy okrętowy

W Londyńskiej akademii budowy okrętów ukończyła kurs i otrzymała dyplom inżyniera-budowniczego okrętów młoda absolwentka, 21-letnia Susan Mary Cristie. Jest to pierwsza kobieta, która otrzymała dyplom zawodowy w tej dziedzinie techniki, pierwsza nie tylko w Anglii, ale i w Europie. Ojciec miss Cristie jest sam inżynierem okrętowym, gdy dowiedział się o sukcesie swej córki, oświadczył, iż sztuka budowania okrętów poczyniła w ostatnich czasach tak wielkie postępy, że on sam musiałby dzisiaj uczyć się niejednego od córki. Mister Christie jest bowiem od szeregu lat właścicielem kompanii okrętowej. Miss Christie pełna jest różowych nadziei i sądzi, że otrzyma pracę przy budowie jakiegoś nowoczesnego giganta morskiego.

Wonne pudry

W wykopaliskach starego Rzymu natrafiano często wśród obiektów codziennego użytku na pięknie rzeźbione, małe okrągłe pudełeczka, wykładane nieraz drogą masą. Długo nie umiano sobie wytłumaczyć ich użyteczności. Kiedyś w jednym z takich misternych pudełek odkryto resztki pudru. Odkrycie to było jakby promieniem oświecającym intymne życie pani rzymskiej, która nie ustępując w niczem swym siostrzom współczesnym, różowała twarz wonnym pudrem, używała różnych eliksirów i proszków do zębów, namaszczała się wonnościami, o których dziś niejednokrotnie nie mamy pojęcia.

W buduarze rzymskiej wytwornicy znaleźć było można, jak na to wskazują ostatnie wykopaliska, rurki z cennymi perfumami, nożyczki do paznokci, puderniczki, lusterka, szpilki do włosów, puszki z pomadą i innymi maściami wonnymi.

Hotelarze bojkotowali Józefinę Backer

Przed pewnym czasem słynna czar na tancerka Józefina Backer debutowała w sławnym zespole rewjowym Ziegfielda w Nowym Jorku. Pomimo niechęci, jaką rdzenni amerykańczycy czują do kolorowych artystów, występ Józefiny Backer był wielkim triumfem. Od tej pory Józefina Backer występowała w tym samym zespole co wieczór, uzyskując niebawem w Nowym Jorku rekord powodzenia.

Niestety poza sceną znakomita artystka spotkała się z mniej entuzjastycznym przyjęciem. Żaden pierwszorzędnny hotel nie chciał jej jako murzynce dać pokoju i musiała zamieszkać w murzyńskiej dzielnicy.

To po pewnym czasie zniechęciło Józefinę Backer do Nowego Świata i powróciła do Paryża, gdzie spowodu swej rasy nie spotyka ją żadna przykrość.

Humor i Satyra

Pomiędzy pisarkami.

— Zmęczyłam się już pisaniem dla sławy, Ostatni czas, żeby zacząć pisać dla pieniędzy.

— A do kogo napiszesz?

A to tak!

Profesorowa: — Karol... Pierwszy!

Profesor: — 768 do 814!

Profesorowa: — Nie, Karolu, ja myślę o czynszu!

Odwrotnie.

— Ile pani brała za godzinę, dając lekcję fortepianu mojej córce?

— Trzy złote!

— A ileby kosztowało, żeby córka zapomniała gry na fortepianie?

Wiadomości z Wielkopolski

RAWICZ

Urlop. Starosta rawicki bawi na urlopie. Zastępuje go ref. p. Jaśkiewicz. — Bawiącego na wywczasach burmistrza miasta zastępuje wiceburmistrz p. Jerczewski.

Odbyło się posiedzenie rady miejskiej. której przewodniczył burm. Sławiński. Przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej gł. kasy miejskiej, zakładów miejskich, rzeźni miejskiej, ogrodnictwa miejskiego i K. K. O. m. Rawicza. Celem rozpatrzenia sprawy przemianowania ul. Kowalskiej na ul. Gen. Dowbór-Muśnickiego wybrało komisję. Uchwalono sprzedać dwie parcele miejskie oraz poczynić pewne inwestycje w gmachu naukowym korpusu kadetów. Z Komitetu Funduszu Poż. zap. otrzymało miasto 10 tysięcy zł, które przeznaczono na rzecz Tow. Miłośników sportu pływackiego.

ZBĄSZYN

W ostatnich czasach zachodzi oraz więcej wypadków, że dzieci z psoty rzucają kamieniami na przejeżdżające auta lub pociągi, wzgl. podkładają na szynach kolejowych kamienie i wytwarzają szereg innych niecnych wybryków. Rodzice w razie stwierdzenia wypadku, będą karani za brak dozoru.

Ponieważ na cmentarzu tuf. grasują nadal złodzieje, zarząd kościoła zarządził wobec powyższego zamykanie cmentarza i to wieczorem od godz. 20 do 7 rano. Zwraca się uwagę, że kto mimo zamknięcia wejdzie się w tym czasie na cmentarz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności, choćby go na kradzieży nie przyłapano.

NOWY TOMYŚL

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa żona dzierżawcy alei przy szosie lwóweckiej p. Babelkowa z N. Tomysła. Stała ona na drabinie zrywając wiśnie. W pewnym momencie nadjechał rowerem nieznany osobnik, który zahaczył pedalem o drabinę p. B. Skutki były fatalne. B. doznała pęknięcia podstawy czaszki, obrażeń wewnętrznych i na twarzy, oraz złamała rękę w dwóch miejscach. Odstawiono ją do szpitala powiatowego.

ZNIN.

Pożar. W zabudowaniach rolnika p. Wiśniewskiego w Wójcinie wybuchł wielki pożar. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, wraz z całym urządzeniem, stodoła, chlew i narzędzia rolnicze.

OBORNIKI

W celach samobójczych napila się kwasu solnego 22-letnia Herta Matyja, zatrudniona w charakterze służącej u leśniczego Noaka w Marszycu. Denatkę przewieziono do szpitala.

OSTROW

Ulegając rozstrojowi nerwowemu powiesił się na strychu p. Rosaszewski. Denatkę bdycto i przewieziono do szpitala, gdzie po zastosowaniu zabiegów przyszedł do przytomności.

PAKOŚĆ

Wypadek. Robotnik zatrudniony przy zrywaniu czereśni, wskutek złamania się gałęzi runął z kilkumetrowej wysokości głową na bruk, doznając pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwy mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w kilku minutach po wypadku życie zakończył.

WĄGRÓWIEC

Przed sądem okr. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrówcu toczyła się sprawa karna przeciw handlarzowi bydła Wencelowi który został skazany na 6 miesięcy więzienia za usiłowane oszustwo.

Oszust. Pewien Niemiec o nieustalonym nazwisku pobrał od wielu osób zaliczki kilkuzłotowe na dostawę torfu którego nie posiada. Na wniosek poszkodowanych wszczął miejscowy posterunek P. P. śledztwo w tej sprawie.

ŚREM

W Brzeźnicy, majątku hr. Franciszka Zółtowskiego doszło podczas egzekucji należności skarbu państwa i innych wierzytelności do bardzo burzliwych zajść. Przeciw funkcjonariuszom skarbowym, wykonywu-

jącym czynności urzędowe i robotnikom którzy załadowywali na samochód ciężarowy zajęte w pałacu nieruchomości w celu zwiezienia ich do składnicy urzędu skarbowego w Śremie, wystąpiło rodzeństwo właściciela Brzeźnicy oraz służba dworca. Udarowano egzekucję. Sprawę zainteresował się prokurator.

BYDGOSZCZ

Tragedja. W pobliżu mostu kolejowego przy Brdujściu wydarzył się w środę straszny wypadek. Popołudniu udało się troje rodzeństwa Turońskich: 21-letnia Marja, 17-letnia Janina i 15-letni Józef do pobliskiego stawu, aby się wykapać. W pewnej chwili chłopiec począł tonąć. Na krzyk jego, siostry pospieszyły mu z pomocą. Ponieważ jednak same nie umiały pływać, w dodatku tonący brat schwycił kurczowo siostry, te poczęły również tonąć i wszyscy troje poszli na dno. Po długich poszukiwaniach zdołano wydostać ze stawu splecionych w śmiertelnym uścisku starszą siostrę oraz brata, a w chwilę później trzecią ofiarę. Tragedja rodziny Turońskich jest tem większa, że w domu ich panowała bieda i zmarłe dzieci pracowały na utrzymanie rodziny.

INOWROCŁAW

Oszust. W swoim czasie donosiliśmy o sprytnym oszucie, który grasując po wsiach kujawskich, nabierał dobrośliwych kmiotków zamieniając prawdziwe obligacje na bezużyteczny papier gazetowy itp. W tych dniach zdołała policja oszusta przychwycić. Okazał się nim Franciszek Bakalarski, zam. w Inowrocławiu. Spryciarza osadzono w areszcie śledczym, gdzie przyznał się do popełnienia oszustw w 10 wypadkach.

GNIEZNO

Wypadek. Przez Gniezno przejeżdżał rowerem w kierunku Poznania reemigrant z Francji Ignacy Stankowski, zamieszkały w Inowrocławiu. Ul. Tomska jest bardzo pochyła, a rowerzysta, nie mając hamulca wpadł całym impetem na wóz rolnika

Emila Tenna z Rzegnowa. Pokaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie, gdzie lekarz stwierdził szarpane rany na głowie i pokaleczenie oka oraz wylew krwi.

Kradzież. Na szkodę rolnika Walentego Dutkiewicza w Biskupinie skradziono z mieszkania wirówkę marki „Diabolo” nr. 128.496.

INOWROCŁAW

Pożar. Na szkodę rolnika Zygmunta Rydla w Broniszewie spaliły się wszystkie budynki gospodarcze. W toku śledztwa wyszło na jaw, że ogień podłożony został umyślnie przez niejakiego Zawadę i po z namowy samego właściciela. Zawada za podpalenie utrzymywać miał po żniwach 100 złotych. Rydla zatrzymano do dyspozycji wadz sądowych.

Za napad na stróża kolejowego w czasie zajścia z „węglarzami” skazany został Kazimierz Wikarski z Inowrocławia na 8 miesięcy więzienia.

KEPNO

Wybuch. W drogerji p. E. Weigla powstał pożar. spowodowany wybuchem butelki z benzyną. Ogień natychmiast ugaszono.

Wypadek. Na drodze między Ostrzeszowem a Szklarką Myślniewską zdarzył się wypadek samochodowy, wywołany spłoszeniem się konia. Szofer właśc. autotaksy p. Spiegel z Kepna chcąc minąć konia, skręcił ostro w bok i wjechał do rowu. Pasażerowie p. Jan Kwaczewski z żoną i bratem odnieśli na szczęście lekkie tylko obrażenia.

Straż graniczna natknęła się nad granicą koło Siemianic na 3 przemytników. Na wezwanie straży, przemytnicy poczęli uciekać. Strażnicy puścili psa, którego przemytnicy gradem kul obsypali. Udało się ich jednak przytrzymać i towar skonfiskować. Zaznaczyć trzeba, że pies Straży granicznej już po raz trzeci pada ofiarą obywateli, odnosząc poważne rany.

—O—

Trup w zbożu

Makabryczne odkrycie przy Drodze Dębińskiej

W piątek w godzinach popołudniowych, na terenach miejskich przy Drodze Dębińskiej znaleziono w zbożu zwłoki mężczyzny. Zwłoki musiały leżeć już kilka dni, gdyż były w stanie silnego rozkładu.

Zaalarmowano natychmiast posterunek policji państw. oraz pogotowie ratunkowe. W toku dochodzeń ustalono, że są to zwłoki Witolda Zbrojnego, który nie miał stałego miejsca zamieszkania. W pobliżu zwłok znaleziono krótki flower i naboje.

Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa, na co wskazują okoliczności oraz to, iż przy trupie znaleziono pieniądze i papiery wartościowe, które w wypadku morderstwa opryszek zabrałby.

Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Znalezienie trupa zrobiło ogromne wrażenie na licznych spacerowiczach przebywających w okolicach Drogi Dębińskiej.

—O—

Uczony amerykański zwiedza

wykopaliska w Biskupinie

W tych dniach zwiedził szczegółowo wykopaliska w Biskupinie uczony amerykański Mikander Strelsky, docent slawistyki w Wassar College w Nowym Jorku.

Dowiedział się on o odkryciach w Biskupinie z końcem kwietnia b. r. z artykułu paryskiego „Illustration” i przez trzy tygodnie żona jego poszukiwała w bibliotekach nowojorskich bliższych informacji o naszej praszowiańskiej osadzie bagiennej.

Nie znajdując żadnej literatury do tego tematu prof. Strelsky postanowił zwiedzić osobiście wykopaliska z okazji swego przyjazdu do Polski na kurs letni kultury polskiej w Krakowie, i w pierwszych dniach lipca przybył do Biskupina w towarzystwie inż. Knotheo z Torunia z listami polecającymi prof. Stefana Mierzwę, dyr. Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku.

W Biskupinie docent Strelsky zabawił niemal cały dzień i po bardzo szczegółowym zaznajomieniu się z wykopal-

skami, które go ogromnie interesowały, wyraził przekonanie, że odpowiednia propaganda w Stanach Zjedn. mogłaby zainteresować Polonję amerykańską i ułatwić uzyskanie środków na dalsze badania i racjonalną konserwację osady.

Docent Strelsky przyrzekł Instytutowi prehistorycznemu uniwersytetu poznańskiego swe pośrednictwo i pomoc w nawiązaniu kontaktu ze Stanami Zjedn.

Utonął podczas łowienia ryb

Podczas łowienia ryb na wędkę uległ atakowi epilepsji, na skutek czego wpadł do Warty w pobliżu Głównej, 33-letni robotnik Wincenty Gasiorowski, zamieszkały przy ulicy Środniej (Główna). Na pomoc rzucili się przebywający w pobliżu żołnierze, jednakże wszelkie zabiegi mające na celu przywrócenie nieszczęśliwego do życia, okazały się bezskuteczne. Lekarz pogotowia rat. stwierdził śmierć.

Z Pomorza

GRUDZIĄDZ.

Utopiła się w Wiśle obok przystanku G. T. W. „Wisła” 18-letnia Elżbieta gusławska z Bydgoszczy, która przejechała u krewnych w Grudziądzu. W cie Schulza nad Wisłą wylowiono nieznanej kobiety w wieku około 30 lat. Denatkę, która była ubrana popielawo, w podobieństwo samobójstwo.

TCZEW

Do 68-letni pasterza Antoniego Szulca przyszedł w odwiedziny zięć jego Robert Schulz, zamieszkały w Brzeźnicy. Pasterz wraz z zięciem wypili 2 litry ki. Po wypiciu sędziwy pastuch Złwoki jego zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

TORUŃ.

Zaginęła 49-letnia Berta Tomiel, dala się z domu swej szwagierki Rzeźni 12 przed kilku dniami i w ślad po niej zaginęła. Zaginiona zdradza objawy choroby umysłowej.

„Dar Pomorza” i „Batory” wyruszyły w podróż

Gdy nia. Fregata szkolna „Dar Pomorza” opuścił w niedzielę w południe gdyński i udała się w czterotygodniową podróż ćwiczebną z uczniami szkoły morskimi.

Zagłowiec zawinie do portów morskich Yarmouth i Southampton, po czym uda się do Kilonji, gdzie będzie na zawodach olimpijskich.

Powrót do Gdyni przewidziany na połowę sierpnia.

Gdy nia. W niedzielę, motorowiec „Batory” wypłynął z Gdyni na wycieczkę do Szwecji, do Rygi, Tallina, Helsinek, Sztokholmu i Kopenhagi. W wycieczce tej biorą udział około 400 pasażerów.

„Batory” wróci do Gdyni dnia 15 bież. mies.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 13. 7. 1936 r.

Ceny orientacyjne	
Zyto	13 50
Pszenna	18 50
Jęczmień zim.	14 75
Owies	15 25
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	21,25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	20,75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	19,75
Mąka żytnia II g. 50-65% w. w.	14,50
Mąka żytnia posł. pon. 65% w. w.	13 00
Uspokojenie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	31,75
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	31 00
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	30 00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	29 50
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	28 50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	27,75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	27,25
Mąka pszen. g. IIF 55-65% w. w.	20 50
Mą a pszen. g. IIG 60-65% w. w.	19,00
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	17 00
Mąka pszen. ig. IIIB 70-75% w. w.	15,00
Uspokojenie spokojne	
Otręby żytnie stand.	9,00
Otręby pszen. grube stand.	9,00
Otręby pszen. średnie	8 00
Otręby jęczmienne	9 50
Gorczyca	32 00
Groch Poligera	20 00
Łubin żytni	12 00
Łubin zółty	15,50
Makuch lniany w taflach	15 25
Makuch rzepakowy w tafl.	13 00
Makuch słonecznikowy w tafl.	15 50
Sioma pszenna luzem	1 40
„ pszenna prasowana	1 90
żytnia luzem	1 50
żytnia prasowana	2 25
owsiana luzem	1 75
owsiana prasowana	2 25
jęczmieńna luzem	1 40
jęczmieńna prasowana	1 90
Siano zwykłe luzem	4 25
Siano zwykłe prasowane	4 75
Siano nadnoteckie luzem	5 25
Siano nadnoteckie prasowane	6 25
Ogólne uspokojenie spokojne	

Przykład.

— Proszę cię, masz już trzy lata i dwa lata i nie doszedłeś do niczego z twojem malarstwem.
— Rzuć je nareszcie. Rafael w wieku spoczywał już od pięciu lat w grobie.

Co dzień niesie?

Środa

15

lipca

Dziś:

Bonawentury BWDK.
Wschód słońca g. 3.31
Zachód słońca g. 19.52
Wschód księż. g. 00.00
Zachód księż. g. 16.36

Prognozy pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Wtorek, dnia 14. godzina 7 rano: Temperatura powietrza 16,2, wiatr zachodni 3 m./s. zachmurzenie stron. Ciśnienie atmosferyczne 751,3 wilgotność 82. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa wyższa 22,7, najniższa 18,6. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Osobiste. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu mianowała następujących panów członkami Komisji Egzaminacyjnej: przewodniczący p. Polaszek, budowniczy Gotyński, zast. przew. p. Ratajczak T. mistrz murarski, członkowie p. Stęsik Szczepan, mistrz mur. p. Zieliński Jan, mistrz cieleski wszyscy z Leszna.

2) Zguba. Znajdźcie binokle. Odebrać można w Zaborowie nr. 106.

3) Stacje Męki Pańskiej dla kościoła parafialnego w Lesznie, wykonywane przez rzeźbiarza p. Iwonina budzą zawczasu żywe zainteresowanie wśród parafian.

4) Cena na masło w związku z rozcięciem żniwami podskoczyła do 1,40 za funt przy małym jego dowozie na targi na rynku.

5) Zuchwali złodzieje wykradli w nocy z soboty na niedzielę kilka sztuk królików z chlewika p. Kaczmarska przy ul. Narutowicza 45.

6) Pożółkłe liście, dające się zauważyć na wielu drzewach, mimo okresu pełnego nasuwają obrazy bliskiego widma jesieni.

7) Pociąg Popularny z Poznania do Leszna. Przejazd w obie strony z Leszna 2.90. Wyjazd 17 b. m. powrót 20 b. m., ogłoszenia do dnia 15 b. m. Przyjmuje B. P. „Orbis“ Leszno.

Kalendarzyk zebrań

8) III Zakon św. O. Franciszka. We wtorek, 14 bm. godz. 8 odbędzie się plenarne zebranie, pół godz. przedtem zebranie zarządu. W czwartek, 16 lipca o godz. wiecz. zebranie nowicjuszy. Zarząd.

9) Chopin. 14. bm. godz. 20 lekcja chóru mieszanego w męskiej szkole powsz. powodu wyjazdu komplet pożądany koledzy. Zarząd.

10) Kat. Stow. Mł. żeńskiej. Wtorek, godz. 7 ćwiczenia. Zbiórka druhen przed ogniskiem.

11) Narod.-Chrześc. Zjedn. Rzemiosła. We wtorek, 14. bm. zebranie wszystkich zarządów Cechów w Gospodzie Rzemieślniczej o g. 8 wiecz. w sprawie budowy szkoły przemysłowo-handlowej. Prezes.

12) Druż. Rat. PCK. żeńska i męska, zbiórka na boisku „Sokoła“. Obecność konieczna. Godz. 20, dnia 14. bm.

13) Baczność Sokolice! W środę o g. 30 siatkówka i trening na boisku.

14) Sekcja uczniów Kupieckich. W środę, godz. 8,15 zebranie w lokalu p. Głuskiego. Kierownictwo.

15) K. S. Polonja, Sekcja Bokserska. Trening odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 20-tej w świetni miejsk. Obecność wszystkich bokserów, bezwzględnie konieczna, ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw.

16) Kolb Studentów urządza dnia 15 m. wycieczkę do Boszkowa. Zbiórka godz. 10 na dworcu. Wycieczka nie odbędzie się tylko w razie deszczu.

17) Druż. Rat. PCK. żeńska i męska zbiórka dnia 14 bm. o godz. 20 na boisku „Sokoła“. Komplet spowodu ważnych spraw konieczny. Instruktor.

Komunikat „Orbis“

w sprawie wyjazdu na olimpiadę

Wycieczka 8-dniowa od 31. 7. do 9. 8. r. b. druga 8-dniowa od 8. 8. r. b. do 17. 8. r. b.

16-dniowa od 31. 7. r. b. do 17. 8. bież. r.

Cena udziału w wycieczkach w kl. II zł. 144, — w kl. III zł. 129, — obejmująca przejazd w obie strony pociągami pospiesznym oraz paszport zbiorowy.

Do wpisania się na paszport zbiorowy potrzebne są następujące dowody:

- 1) Wykaz osobisty z obywat. polskim (lub stary paszport).
- 2) Zaświadczenie miejsca zamieszkania,
- 3) Zezwolenie Starostwa na wyjazd;
- 4) 2 fotografie.

Dalszym warunkiem na wyjazd jest zakupienie dla każdego dnia pobytu w Niemczech Rmk. 20, — czyli na 8 dni 160 Rmk., na 16 dni 320, — po kursie 213,45.

Odnosne Starostwo może jednakże zezwolić na zakup mniejszej sumy Rmk. Należy zatem przedłożyć ze Starostwa pismo wyrażające zgodę na zakup mniejszej ilości Rmk.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25 bm. Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Leszno.

Radjoprogram

Środa, dnia 15. lipca.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka lekka i taneczna z basenu w Ciechocinku. 15.45 „Od kominiarczyka do zegarmistrza“ słuchowisko dla dzieci. 16.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry Radja Polskiego. 17.00 Pieśni wiosenne w wykon. Sławy Gogojewicz. 17.30 Muzyka. 17.50 „Adam Czartoryski“ — odczyt. 19.00 Muzyka salonowa. 19.30 „Czepiny“ — obraz z „Wesela na Górnym Śląsku. 20.00 Muzyka z płyt. 20.30 Wędrowka mikrofonu po prowincji — „Nieiszczalny mił ciszy“ transmisja z podwórka w Łodzi. 21.00 4 audycja z cyklu „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego“. 21.30 RRecital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 23.00 Muzyka taneczna.

Niemka prowokuje Polaków portretem największego wroga polskości

Jak nam donoszą, na wspólnym korytarzu w domu przy ul. Dąbrowskiego 10, własność p. Bentscha, — zawiesiła lokatorka p. Springer, Niemka, dwa obrazy treści wyraźnie powokującej polskich lokatorów domu. Jeden z obrazów przedstawia eks-cesarza Wilhelma II, alias ostatniego — drugi jego żonę. Wywieszenie portretu jednego z największych wrogów polskości w sposób tak manifestacyjny — stanowi niezawodnie akt prowokacji, który musi spotkać się z ogólnym potępieniem.

P. Springer, na żądanie zdjęcia obrazów, wysunięte przez polskich lokatorów

Odznaczenie zasłużonych działaczy śpiew. Okręgu leszczyńskiego

Rada Naczelna oraz Kapituła Odznaki Honorowej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych przeznaczyła następującym członkom leszczyńskiego okręgu Związku Śpiewaczego odznaki honorowe:

Stopień I: Dr. Tomasz Błażejczyk, Leszno.

Stopień II: Koło śpiewu „Dembiński“ Leszno, Dr. Teofil Jorga, Leszno, Władysław Adelfeldt, Leszno.

List z obozu harcerskiego

I. Drużyna im. St. Leszczyńskiego w Nowym Targu

Wieczorem 6 lipca br. zabral nas pociąg z Leszna, aby wyrzucić w czyste powietrze Nowego Targu. Tutaj obozujemy. Obok wznosi się wspaniałe nad Nowym Targiem i Dunajcową doliną najwyższy szczyt w Górcach, twarz w twarz naszych granitowych Tatr — Turbacz. Widzimy Tatry. Na dalekim horyzoncie rysują się olbrzymie bloki, potężne granitowe iglice z taką wyrazistością, jak gdybyśmy byli tuż przy nich. A u stóp na szczytach rozciągała się szeroka dolina nowotarska. Jak daleko i długo widać płaszczyznę... na niej kratki pół, pudełka domów, niebieskie smugi Białego i Czarnego Dunajca. Im dłużej patrzymy w dolinę, tem bardziej potężniejszą Tatry, tem wyżej sięgają ich szczyty. Gdy piszę te słowa, już dawno popołudniu, słońce z ukosa już świeci, dość jednak silnie. Mimo to Tatry są nieco zamglone, nie odbijają promieni, wyglądają zało poważniej, moc ich bardziej się uwydatnia... Tak się nam wydaje, że te skały i wirchy — to jacyś królowie ponurzy, pewni swej władzy i dlatego tacy wyniośli i dumni...

Gdy odwrócimy się w drugą stronę, zupełnie inny widok się nam przedstawia. Tam potężni władcy, tu szare pospółstwo. Łagodne, porośnięte lasami, pokryte zielenią halami góry i pagórki zdają się uzupełniać górski krajobraz. Widać osady, drogi, i pola szachownicami okrywające podnóża...

A teraz oczy pod same stopy. Jagód aż czarno. Wystarczy sięgnąć na miejscu, a jeść można do nasycenia. Naturalnie wciąż je zbieramy, a że zbieramy, o tem zdradzają nas czarne i omalowane jagodami usta.

Budzimy się o 6-tej rano.

Potem zajęcia obozowe, jak sprzątanie mycie, modlitwa w obliczu Tatr. Lecz one wyglądają wtedy, jakby jeszcze spały. Nie ukazują nawet swych ciemnych konturów.

Pracy w obozie jest wciąż wiele. Ani się nie spostrzeżemy a już południe — „więc obiad“ a około 5 popoł. podwieczerek. Potem jeszcze 2 godziny i kolacja.

Wieczorem ognisko obozowe. Przy ognisku gawędy, pieśni i wspomnienia z całego dnia. Wczoraj, t. j. w niedzielę, mieliśmy miłych gości... z Leszna. Odwiedzili nas koleżanki Handl. Szkoły żeńskiej, które bawią na kolonji w Poroninie. To też wczorajszy dzień był nam szczególnie miły i drogi, był jednym z tych dni, które

re zostają głęboko w pamięci i o których później chętnie się wspomina.

Po ognisku, przy kapliczce naszej odstawiamy pacierz wieczorny. Więc „Ojciec nasz“, „Zdrowaś“ i „Wierzę“... wzbija się chórem ku niebu, a potem pieśń harcerska „Idzie noc“... odbija się echem po halach.

W całokształcie dnia obozowego nie zapominamy o naszym prawie harcerskiem. Dla jeszcze lepszego zrozumienia prawa harc. i ściślejszego stosowania go w życiu naszym codziennie, rano i wieczorem, przed frontem całej drużyny, wygłasza jeden z harcerzy wszystkie punkty prawa. Byśmy wszyscy nabrali gorliwości serdecznej w dążeniu do dobra.

Jakże często myśli nasze biegną ku najdroższemu, jakże często wyrażamy pragnienie, by móc Wam drodzy Czytelnicy, pokazać nasze wrażenia z obecnego obozu naszego w górach. lecz że nie pozostaje nam nic innego jak tylko listownie wygłosić nasze pragnienia i ujawnić uczucia, zasyłamy Wam, drodzy Czytelnicy, serdeczne pozdrowienia. — Do następnego razu. Czuwaj! Fr. W.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Podaje do wiadomości, że w dniach 14, 16, 18, 21, 23, 25, 28 i 30-go lipca bież. roku odbędzie się ostre strzelanie pod Wyciążkowem.

Termin zagrożony zostanie zamknięty przez posterunki bezpieczeństwa w godz. od 6 do 13 włącznie.

Starosta Powiatowy.

(—) R. Świątkowski.

Mały feljeton

„Spokojne miasto“

Pan Antoni przyjechał na prowincję do swych krewnych, aby... wypocząć. — Chciał spędzić kilka tygodni zdala od zgiełku i hałasu wielkomiejskiego. Nic dziwnego. Przyjechał więc do Leszna i zainstalował się u szwagra, który zapewniał go, że nie ma spokojniejszego miasta, niż gród Leszczyńskich.

Pan Antoni przyjechał wieczornym pociągiem.

Po przywitaniach i całym ceremoniale: co, kiedy i jak? i oczywiście apetycznej kolacji — odprowadzono go do pokoju w którym miał spędzić pierwszą i wszystkie następne noce.

— Dobrej nocy!

— Dobrej nocy! odpowiedział zmęczony gość i niebawem po kilku minutach znalazł się pod lekką kolderką.

Cisza. Pan Antoni odetchnął. Już czuł że Morfeusz obejmuje go miękkimi ramionami, i niebawem wprowadzi w słodką krainę snu, gdy — nagle, do diabła — zaryczał straszliwym głosem zarzynanego wieprza — głośnik radjowy.

Pan Antoni chwycił się za głowę.

Instynktownym ruchem zatkał uszy kółkami. Nic nie pomogło. Przeraził go dźwięk przebijający ją i urządziły harce na nerwach pana Antoniego.

— To chyba nie potrwa długo. O, już cicho. Lecz w chwili, kiedy zmęczony p. Antoni kładł się na drugi bok, zachęcony zwodniczą ciszą — głośnik radjowy — jak sadysta — zaczął się znowu znęcać nad spragnionym ciszy gościem „spokojnego“ miasta.

Wreszcie po kilku godzinach, zmęczony i znękany p. Antoni chwycił za nogi Morfeusza i usnął.

Śniło mu się, że zabijał świnię, która ryczała tak potwornie, że słyszeli ją nawet w Warszawie.

Potem znowu był właścicielem lokalu z instalacją radjową. W pewnej chwili tłum ludzi wtargnął do niego i zaczął demolować „najcudowniejszy wynalazek“ dwudziestego wieku.

Czyjs dotyk zbudził p. Antoniego.

— Dobrze spałeś — prawda?

— Ach, — odburknął i chwycił się za głowę.

X.

Mili goście w Poznaniu

Wycieczka skautek i skautów polskich z Ameryki

W sobotę, w nocy o godz. 0,16 przybyła do Poznania z Gdyni wycieczka skautek i skautów Zw. Narodowego Polskiego w Stanach Zjedn. w liczbie 110 uczestników. Wycieczkę prowadzą p. Zawilińska i p. Hibner. Miłych gości na dworcu powitali przedstawiciele poznańskiego harcerstwa, które utrzymuje stały kontakt z harcerstwem polsk. w Ameryce. Nadało to powitaniu specjalnie uroczysty charakter.

W sobotę przed poł. goście zwiedzili Katedrę, Ratusz, Kościół Farny i Muzeum Wielkopolskie. Popołudniu o godz. 17 nastąpiło złoż. wianki kwiatów przed pomnikiem Prezydenta Wilsona oraz zwiedzenie Parku Wilsona, palmiarni, terenów Powszechnej Wystawy Krajowej i gmachów Targów Międzynarodowych.

W niedzielę zwiedzono Muzeum Wojskowe, Zamek, Pomnik Wdzięczności, Uniwersytet i Operę.

Odjazd wycieczki nastąpił w nocy z 12 na 13 b. m. o godz. 0,33. Wycieczka uda się do Częstochowy, gdzie zabawi jeden dzień. Następnie goście udadzą się do Zakopanego, gdzie pobędą kilka dni, zwiedzając uroczyste zakątki naszych gór. Dnia 18 b. m. nastąpi złożenie hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu. Po 5-cio dniowym pobycie w Krakowie, goście zwiedzą Warszawę, i dnia 25 b. m. udadzą się na obóz harcerski w Górach Wełkich w Beskidzie Śląskim, który będzie trwał od dnia 25 b. m. do 15 sierpnia bież. roku.

Miłym gościom zza oceanu życzymy przyjemnego zwiedzania Polski i mamy nadzieję, że pobyt w Macierzy niewątpli-

wie przyczyni się do wzmocnienia poczucia polskości wśród młodego pokolenia Polaków amerykańskich.

Jak gorące przyjęcie zgotowało harcerzom polskim z Ameryki społeczeństwo poznańskie, może posłużyć poniższy fakt:

Gdy kilku z uczestników wycieczki udalo się do jednej z kawiarni przy ul. 27 Grudnia, aby coś zjeść, jeden z działaczy świata pracy, mimo, że sam nie opływa w dostatki, uregulował za nich rachunek. To się nazywa staropolska gościnność.

Zmiany czasów ochronnych dla zwierząt łownych

Na usilne starania zarządu Wlkp. Związku Myśliwych p. minister Rol. i Reform Rolnych wydał zarządzenie o zmianie czasów ochrony dla niektórych zwierząt łownych, które podajemy do wiadomości i zastosowania się p. p. członkom Wielkop. Związku Myśl.

Zarządzenie to ogłoszone jest w Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 30 czerwca br. Nr. 49 poz. 355 str. 808 i opiewa, że 1. czas ochrony dla rogaczy podczas ruji, tj. od 16 lipca do 15 znośi się (czyli odstrzał rogaczy podczas ruji jest dozwolony) 2. czas ochronny dla zajęcy zaczyna się dopiero od 15 stycznia (czyli odstrzał zajęcy jest od 16 października do 14 stycznia włącznie), 3. czas ochronny dla dzikich kaczek rozpoczyna się z dniem 1 grudnia i trwa do 15 lipca, 4. czas ochronny dla dzikich kaczek (samice i mło-

dych) zaczyna się również z dniem 1 grudnia i trwa do 15 lipca.

Wyżej wymienione czasy ochronne dotyczą wyłącznie woj. poznańskiego i pomorskiego.

Pozatem zawiadamiamy pp. członków, że w myśl obowiązującej ustawy można polować w lipcu — na dziki od 1 lipca i dzikie kaczory i kaczki i inne ptactwo błotne i wodne od 16 lipca.

500 ofiar upałów w St. Zj

Nowy Jork, 13. 7. Upały trwają bez przerwy. W okolicach, dotkniętych suszą, ziemia jest tak rozpalona, że woda po największej ulewie natychmiast paruje, nie powodując zmniejszenia temperatury. Liczba śmiertelnych ofiar upałów doszła do 500.

Spłonęły żywce

Stanisławów, 14. 7. W Hostowie pow. Tlumacz wybuchł nocą pożar w zagrodzie Iwana Januta. Ogień przerzucił się na sąsiednie gospodarstwa. W jednej ze stodół spaliły dwie dziewczynki 10-letnia i 13-letnia Grzegorzewskie, które żywce spłonęły.

Tragiczna śmierć trzech robotników

Bruksela, 13. 7. W pobliżu stacji Jumez (zagłębie węglowe Charleroi) zerwały się wagonetki, naładowane szynami i zjeżdżając z góry, wpadły na grupę robotników, zabijając 3-ch i raniąc 6-ciu.

Informator m. Lesz

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie amatorskie wykonuje szybko, tanio
brze Foto — Albin Flieger, Leszno
sudskiego 13.

FRYZJE-ZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim
Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Tr
ondulacja, farbow. brwi i rzęs,
Salon męski, najlepsza obsługa fach.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś
„CYRK BARNUMA”. Wielki dzia
wy film cyrk. Wailacy Beery, H
le Hudson, A. Menu i inni.

Rymy złośliwe

Flirt z Michałkiem.

Pod opieką mocarstw
i pod Włoch kontrolą —
długo była Austria
w oku Rzeszy solą.
Aż wreszcie — nareszcie
zagrzmiało po świecie
że Hitler — Schuschnigga
złapał w swoje sieci.

Przymierze nie Anschluss —
prawda jasna całkiem —
lecz wiadomo, jak się
kończy flirt z Michałkiem.

Satyr.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o.
Redaktor odpow. Mieczysław Urban

MEBLE dla wszystkich!

Wykonanie solidne pracą ręczną
we własnej wytwórni!

Meblości

T. Neimann, Leszno, Rynek

obok firmy Schmid

Kupię

3% pożyczkę inwestycyjn.
4% pożyczkę inwestycyjn.
5% pożyczkę konwersyjną
3% pożyczkę budowlaną
4% pożyczkę premj.-dolar.

Leszno
Narutowicza nr. 33 m. 2

Nowe tłuste śledzie

poleca

Fr. Mocek, Leszno
ulica Leszczyńskich № 19,
filja Marsz. Piłsudskiego 16

Prima nowe szkockie śledzie

poleca najtaniej

P. Zborowski

nast. Fr. Dudek, Leszno,
ul. Osiecka 62.

Syn

uczciwych rodziców może
się zgłosić

do sprzedawania
lodów na ulicy

Zgłoszenia do eksp. Głosu

Ląka

5 morgowa, przy szosie
Leszno—Gronowo — na
sprzedaż. Do wynajęcia
lub sprzedania podwórze
z szopami i stajniami, na-
dające się na przedsiębior-
stwo handlowe. Gdzie?
wskaże eksp. Głosu.

Parcele budowlane

przy boisku „Sokoła” wolne od ciężarów sprzedaje.
Plany zatwierdzone. Informacje udziela:

Witold Oyrzanowski,

mierniczy przysięgły LESZNO, M. J. Piłsudskiego 29
mieszk. 1. — Telefon 130.



Specjał Okocim

dobrze piecgn.
z beczki 1/2 litr.
60 gr — poleca

B. ILSKI

Leszno, Rynek 37

Tel. 195,

Na życzenie odciągam w butelki

Tłusta ziemia z budowli

nadająca się na rolę, bez-
płatnie do oddania.
G. Narutowicza 13-14.

CEGLE

puszaki, sufitówkę,
saczki oraz drzewo
tarte i opałowe poleca
po niskich cenach

Nadleśnictwo
Rąkolewo

w Karczmie Borowej
Telefon LESZNO 41

Knurki

białe, rasy ostrouchej ang.
sprzeda.

Maj. Strzyżewice
p. Leszno.

Westfalska angielka

w dobrym stanie korzyst-
nie na sprzedaż.
Leszno, Wolności № 13.

Do składu towarów krótkich i bieżących
potrzebna od zaraz

dzielną ekspedjentką

Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem
ferencji przyjmuje eksp. Głosu pod „Ekspedjentką”

3 i 4 pokojowe mieszkanie

komfortowe z centralnem
ogrzewaniem na II. i III.
piętrze zaraz do wynają-
cia. Leszno, ul. Leszczyń-
skich № 8, mieszk. 6.

Sprzedam tanio:

jadalnię

pierwszorzędnej roboty, w
dobrym stanie i urządze-
nie kuchenne.

Rynek 13, m. 4, I. ptr.
(wejście z Narutowicza.)

Beczki d

do ogórków i kapu-
snej pojemności, ta-
sprzedaż. oraz duży
do lodu dla rzeźni
Leszno, Łaziebnia

Zwiedzajcie O

Zoologiczny

Z powodu wyj-
z Leszna oddam na
2 ładne

młode k

Reflektanci mogą
sić. Lipowa 11, II. p.

KINO PALACE

Dziś we wtorek, dnia 14. lipca
wielka premiera!

Poraz pierwszy razem stworzyli Warner Baxter i Ketti Gallian w przepięknym romantycznym przeboju pod tytułem —

Pod pałacem niebem Argentyny

cudowną parą kochanków. Gorąca muzyka Południa. Miłość argentyńskich Gauczów. Zmysłowa pieśń oraz „Kobra-Tango”
najwsp. tango wszystkich czasów, tańczone przez mistrzów świata Veloza i Jolandę łączą się na wspólną całość tego filmu. Począ-

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Dmowa” „Przyjaciel Rolnika”
i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przetrzymania w reklamach, spowod. wyższą ceną, strażków lip, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma w abonament nie ma prawa do odszkodowania

OGŁOSZENIA: Wiersz m. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częst. powtarza-
nia się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności